
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 12/12(132), 98-100

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rady adwokackie powinny zwracać przy tym uwagę na konieczność odpowiedniego skompletowania dokumentacji (referencje, opinie, dyplomy itp.) w celu wyeliminowania zbędnej korespondencji.

Kierując się potrzebą koordynacji polityki kadrowej w omawianej sprawie, Prezydium NRA postanowiło jak na wstępie uchwały.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

UCHWAŁA

z dnia 14 sierpnia 1968 r.

(RAD 5/68)

Kara dyscyplinarna pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokata może być stosowana do każdej osoby wpisanej na listę adwokatów.

Z uzasadnienia:

Rozpoznając wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.VI.1968 r., przekazany zarządzeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 1.IV.1968 r. składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały zawierającej odpowiedź na następujące pytanie prawne:

„Czy kara dyscyplinarna pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokata może być stosowana tylko do adwokata-członka zespołu adwokackiego?”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 94 pkt 1 ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309), zawierający katalog kar dyscyplinarnych i uzupełniony przepisem art. 96 tej ustawy, dotyczy w zasadzie wszystkich osób wpisanych na listę adwokatów i na listę aplikantów adwokackich

(art. 93 pkt 1 cyt. ustawy) — z wyjątkami wymienionymi w art. 97 tejże ustawy.

Osoba wpisana na listę adwokatów nabywa uprawnienia do wykonywania zawodu adwokata. Uprawnienia te trwają, chociażby adwokat w rzeczywistości zawodu nie wykonywał np. z przyczyn wymienionych w art. 70—72 powołanej wyżej ustawy. Wpisani na listę adwokaci są członkami wojewódzkiej izby adwokackiej i przysługuje im — nawet wtedy, gdy nie wykonują zawodu w zespołach adwokackich czy społecznych biurach pomocy prawnej — prawo wyboru i wybieralności do organów adwokatury (art. 37 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy).

Kara dyscyplinarna pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokata, pociąga za sobą skreślenie z listy adwokatów oraz utratę prawa wybieralności do organów adwokatury na zawsze, przy czym kara ta nie ulega zatarciu (art. 95 pkt 5 i art. 106 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury). Te konsekwencje skazania na dyscyplinarną karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu są zatem dla każdego adwokata jednakowe, a więc rów-

niez dla adwokata nie będącego członkiem zespołu adwokackiego. Z tych względów wypowiedziany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.XI.1967 r. w sprawie RAD 32/67 pogląd prawny, że adwokat, który jest radcą prawnym, nie może być skazany na karę dyscyplinarną pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokata, albowiem prawa tego, jako radca prawny, nie ma — z mocy samej ustawy, a mianowicie art. 70 ustawy o ustroju adwokatury, uznać trzeba za nietrafny.

Art. 70 ustawy o ustroju adwokatury wprowadził tylko zasadę, że wykonywania zawodu adwokata nie można łączyć ze stanowiskami wymienio-

nymi w punktach od 1 do 3 tego przepisu.

Z faktu, że funkcje powyższe i wykonywanie zawodu adwokata są *incompatibilis*, nie wynika jednak, żeby wpisany na listę adwokatów radca prawny nie miał pełnych uprawnień zawodowych, gdyż może on w każdej chwili zrezygnować z radcostwa i podjąć starania o przyjęcie go do zespołu. Z chwilą skazania na karę dyscyplinarną pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokat będący radcą prawnym traci te uprawnienia, wpis na listę, tytuł adwokata i bezpowrotnie prawo wybieralności do organów adwokatury.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 7 września 1968 r.

(RAD 8/68)

Ustanowienie z urzędu adwokata dla strony nie może być rozumiane jako obowiązek wytoczenia powództwa w wypadku, gdy strona nie wyraziła w sposób stanowczy swej woli w tym względzie.

Z uzasadnienia:

Adwokatowi W.M. postawiono w postępowaniu dyscyplinarnym zarzut, że naruszył swoje obowiązki zawodowe w ten sposób, iż w roku 1966, będąc wyznaczonym pełnomocnikiem procesowym dla zwolnionej od opłat sądowych Józefy T. celem wniesienia powództwa o odszkodowanie, powództwa takiego nie wniósł, mimo że Sąd Powiatowy w P. postanowieniem z dnia 29.VI.1966 r. wyraźnie odmówił obwinionemu cofnięcia zwolnienia Józefy T. od kosztów sądowych i wyznaczenia dla niej adwokata, podkreślając w uzasadnieniu tego postanowienia, iż brak jest podstawy do przy-

jęcia, żeby dochodzone przez T. roszczenie było oczywiście bezzasadne.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w R. wymierzyła obwinionemu za powyższe przewinienie karę dyscyplinarną upomnienia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna utrzymała powyższe orzeczenie w mocy.

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie obu orzeczeń komisji dyscyplinarnych i o uniewinnienie adw. W.M., zarzucając błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Sąd Najwyższy uznał rewizję nadzwyczajną za uzasadnioną i zważył, co następuje:

Ustanowienie adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych w trybie art. 117 k.p.c. jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego (art. 118 k.p.c.), wobec czego z mocy samego prawa wyznaczo-

ny imiennie przez radę adwokacką lub zespół adwokacki adwokat nabywa wszelkie uprawnienia wchodzące w zakres pełnomocnictwa procesowego, które obejmuje umocowanie w granicach określonych w art. 91 k.p.c. bez potrzeby składania oświadczenia woli o udzielenie pełnomocnictwa. Składając wniosek o zwolnienie od kosztów i o ustanowienie adwokata, strona daje wyraz swemu przekonaniu o zamiarze wytoczenia powództwa, a o tym, co ma być przedmiotem procesu i w jaki sposób oznaczone zostanie roszczenie procesowe, strona zdecydowała po przeprowadzeniu rozmowy ze swym pełnomocnikiem. Ustanowienie bowiem adwokata w trybie art. 117 k.p.c. następuje w tych wypadkach, gdy rodzaj i charakter sprawy wymaga pomocy adwokata, a strona ze względu na swój stan majątkowy i rodzinny oraz uzyskiwane dochody nie może ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny, z których to przyczyn strona uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych. Trafne jest stanowisko rewizji nadzwyczajnej, że postanowienie Sądu o ustanowieniu adwokata nie przekreśla swobodnej woli osoby uprawnionej, od której decyzji ostatecznie zależy, czy ustanowiony dla niej pełnomocnik ma wytoczyć powództwo, czy też strona rezygnuje w ogóle z jego wytoczenia.

Ograniczenie rozporządzalności swoimi prawami lub roszczeniami może mieć zastosowanie do sytuacji po wszczęciu procesu, a więc już po wytoczeniu powództwa. Ustanowienie zatem z urzędu adwokata dla strony nie może być rozumiane jako obowiązek wytoczenia powództwa w wypadku, gdy strona nie wyraziła w sposób stanowczy swej woli w tym

względnie. Jeżeli przeto Józefa T., jak na to słusznie zwraca uwagę rewizja nadzwyczajna, poleciła obwinionemu wstrzymać się z wniesieniem powództwa do czasu jej ponownego zgłoszenia się, to obwiniony, jako jej pełnomocnik, był tym poleceniem związany. Okoliczność, że T. wniosła następnie skargę do Generalnej Prokuratury, nie może być uznana za wyraz jej woli skierowany do obwinionego, polecającej mu wniesienie powództwa, gdyż skarga ta została skierowana do innego adresata i miała na celu upewnienie się, czy jej roszczenia cywilne uległy przedawnieniu.

Nie można też odmówić słuszności wyrażonemu w rewizji nadzwyczajnej pogładowi, że gdyby obwiniony nie uprzedził klientki, iż jego zdaniem roszczenie jej jest oczywiście bezzasadne, i gdyby wytoczył powództwo, narażając klientkę na koszty, to właśnie przez to mógłby narażać też siebie na postępowanie dyscyplinarne.

Jeżeli w okolicznościach sprawy — ze względu na ujemną ocenę przez obwinionego sprawy pod względem prawnym — obwiniony domagał się, aby klientka podpisała oświadczenie stwierdzające pouczenie jej przez pełnomocnika, że została uprzedzona o niekorzystnych dla niej skutkach mogących wyniknąć przez wytoczenie powództwa, a klientka takiego oświadczenia nie podpisała i wyraziła gotowość ponownego zgłoszenia się do zespołu, to nie można czynić obwinionemu zarzutu, że odmawiał on udzielenia pomocy prawnej i nie wykonał ciężącego na nim obowiązku zawodowego lub że działał wbrew interesom klientki, co uzasadniałoby jego odpowiedzialność dyscyplinarną z powodu naruszenia art. 93 pkt 1 ustawy o ustroju adwokatury.